Nr. 204. w Czwartek dnia 1. Września 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 30 Sierpnia. — Następca tronu rosyjskiego Mikołaj przybył tu wczoraj, jutro uda się do Kielu i podobno ztamtąd do Kopenhagi.

Paryż, 30 Sierpnia wieczorem. — Cesarz, cesarzewicz, ks. Napoleon i książe Humbert wyjechali dziś do Chalons. Jutro odbędą się tam wielkie manewra.

Turyn, 31 Sierpnia. — Stampa zaprzecza, aby nową rozpisano pożyczkę. Poseł meksykański wynurzył na posłuchaniu u króla nadzieję, że dobre porozumienie umocni się między ludami meksykańskim a włoskim, jako pochodzącymi z tej samej rasy i których rządy polegają na woli ludu, jako podstawie każdego wolnego państwa. Król odpowiedział, że niepłonne podziela przekonanie, że cesarz Maksymilian uszczęśliwi swoich poddanych.

Hamburg, 31 Sierpnia. — Wedle sprawozdań z Kopenhagi z d. 30 b. m., prezes ministerstwa Bluhme oświadczył na posiedzeniu landsthingu z d. 29 co do petycyi 119 Szlezwiczan: rząd pragnie jak najrychlej ukończyć rokowania pokojowe i jak najwięcej ocalić i wyrobić niepodległość polityczną i narodową owych części krajów. Jaki skutek odniosą te usiłowania, nie wie, bo widoki są bardzo smutne. Landsthing polecił szlezwicką petycyą rządowi uwzględnić i bronić przy zawarciu pokoju naturalnego i świętego prawa ludności szlezwickiej i juckiej przez głosowanie w każdej komunie i okręgach co do przyszłego losu.

Wiedeń, 31 Sierpnia. — Jeneralna korespondencya donosi: dziś nie było żadnej konferencyi. Jeszcze nie wyznaczono dnia na przyszłe posiedzenie.

Baron Hock będzie reprezentował Austryą na berlinskiej konferencyi celnej, ale przed upływem 8 dni nie pojedzie do Berlina.

Berlin, 1 Września. — Naj. Pan raczył nadać poza służbowemu jenerał-majorowi Hartmanowi w Berlinie, dotychczasowemu członkowi komisyi egzaminacyjnej order orła czerwonego 2 klasy z dębowem liściem, pułkownik p. z. s. de l'Homme de Courbier w Berlinie order orła czerwonego 3 klasy, pzs. majorowi Gauvain, radzcy obrachunkowemu Brockhoff w Appstadt i pobórcy podatkowemu radzcy obr. Bremerowi w Mülheim order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 31 Sierpnia. — Börsen u. Hand. Ztg pisze z Paryża: rzeczą jest bardzo do prawdy podobną, że sławne kąpiele w Baden-Baden w bliskości granicy francuzkiej ujrzą cesarza Napoleona i króla pruskiego. Manewra w obozie chalońskim zakończą się w d. 7 Wrzesnia. W tym czasie nastąpi decyzya, czyli cesarz Napoleon uda się do Baden-Baden, w celu rozmówienia się z królem pruskim. Pewną jest rzeczą, że poseł pruski przy dworze tuileryjskim v. der Goltz przybędzie do Baden-Baden i że tenże dyplomata w najpoufniejszych zostaje stósunkach do cesarskiego dworu, jakiemi niedawno był zaszczycany poseł austryacki książe Metternich. Podajemy za pogłoskę, ale tylko za pogłoskę, że może cesarz jeszcze przed zakończeniem manewrów uda się do Baden-Baden i w towarzystwie króla wróci do Chalons, aby przedstawić monarsze pruskiemu zakończenie wielkich manewrów wojskowych.

— Presse wiedeńska w liście odebranym z Paryża także wspomina o zjeździe cesarza Napoleona z królem pruskim w Baden-Baden, o polityce przyszłej, którą ów zjazd ma na celu i o stósunku między Anglią i Prusami. Do Badenu ma jeszcze zjechać książę Metternich jako reprezentant Austryi. Nie chodzi tu o poróżnienie Austryi z Prusami, ale o porozumienie się wszystkich mocarstw na stałym lądzie europejskim a tem samem o zupełne odosobnienie Anglii, która pragnęła odosobnić Francyą. O tem mówią w kołach paryzkich i chwalą w dziennikach francuzkich nieustannie broń palną iglicową pruską i artyleryą pruską. Z tem też łączą zaproszenie ministra wojny pruskiego Roona do obozu chalońskiego i do Cherbourga i Brestu. Mówią o naprężonych stósunkach między dworami berlińskim i londyńskim i że książe Walii miał wyrzec w kole poufnem, że nigdy w życiu nie stanie na ziemi pruskiej. Również miała pisać królowa angielska do żony następcy tronu pruskiego, aby się wstrzymała z przyjazdem swym do Londynu i że tę okoliczność wciągnął cesarz Napoleon w zakres swych spekulacyi.

— Posener Ztg pisze, że Berliniacy będą pozbawieni jednej przyjemności obaczenia ks. Fryderyka Karola na czele 25,000 wojska wracającego z Szlezwiku. Tymczasem pewną jest rzeczą, że o powrocie rychłem wojska nie masz mowy, tylko wracają rozpuszczone do domu małe oddziały z teatru wojny. W obecnej chwili nie ma nic nowego, a co mówią o kwitnących finansach, które miały pokryć koszta wojenne i jeszcze 20 mil. talar. przynieść przewyżki nad rozchodami, należy policzyć na karb płonnych wymysłów, bo znający się na finansach wiedzą dobrze, że o półrocznych przewyżkach etatu ani mowy być nie może, bo na cały rok jest ustanowiony.

Berlin 30 Sierpnia. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Posiedzenie z dnia 29 Sierpnia. (Koniec).

W skutek zawezwania prezesa formułuje rzecznik Janecki postawione przez siebie w ciągu badania obżałowanego Rustejki wnioski odwodowe. Nim trybunał ustąpił, aby powziął nad nimi uchwałę, otrzymuje na żądanie głos obżałowany Rustejko: Wykazawszy jak sądzę, moją niewinność co do zbrodni zarzucanej mi, muszę jeszcze przemówić tutaj w sprawie osobistej, która przecież właściwie nie należy przed ten wysoki trybunał. Król. prokuratorya — nie wiem dla jakiej przyczyny obraziła mnie na honorze i na godności, których bronić winien jestem nietylko ze względu na siebie, ale także na wspólników mego nieszczęścia. Nie dość, że na mocy bezzasadnych podejrzeń wtrącono mnie do więzienia — znajdzie to zapewne objaśnienie w względach państwowych, nie dość, że mnie przez 16 miesięcy pozbawiono wolności, prokuratorya rzuca jeszcze na moje nazwisko hańbę, twierdząc, że byłem pochlebcą hrabiowskiej próżności. Czy autor oskarzenia znał mnie, czy on słyszał kiedy coś o mnie? Nie! Skrypta i listy, na których prokuratorya oparła swe oskarzenia, przedłożono trybunałowi i przeczytano; czy można z nich wyciągnąć podobny wniosek? Cóż mogło spowodować prokuratoryą do spotwarzenia nieznanego jej zupełnie człowieka, który z całego życia nic nie uratował prócz uczciwego nazwiska? — Prezes przerywa obżałowanemu uwagą, że wyrażenie »spotwarzać« nie jest stósowne. Obżał.: Nazwałem potwarzą rzucanie na kogoś podejrzeń pochlebstwa. Prokuratorya przyzna, że gdybym obrał w życiu drogę pochlebstwa, nie byłbym dzisiaj na ławie obżałowanych. Nie mogę przypuścić, aby podobne orzeczenie wywołała lekkomyślność, muszę zatem wnioskować, że taki sąd wydano dla wielkiego braku sumiennego ocenienia rzeczy. Następnie trybunał ustępuje celem obrady i uchwala, aby z wniosków obrony dwa były przyjęte, mianowicie: aby wysłuchać komisorycznie świadka jednego w Paryżu co do powstania pewnej notatki w pugilaresie Działyńskiego, powtóre, aby zażądać od prezydyum policyi w Poznaniu nadesłania znajdujących się tamże papierów obżałowanego. Na tem kończy się posiedzenie.

Posiedzenie z dnia 30 Sierpnia.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Büchtemanna przeczytano jeszcze kilka skryptów, poczem nastąpiło przesłuchanie b. dyetaryusza policyjnego, obecnie zaś burmistrza pozasłużbowego w Brodnicy w Zach. Prusach Borcherta, który przy rewizyi, w pałacu Działyńskiego miał sobie oddaną do przeszukania część pałacu. Swiadek zeznaje, że przetrząsał bibliotekę hrabiego, gdzie między wielu papierami i książkami znalazł rachunek na zakupione pistolety i rewolwery. Zeznanie świadka potwierdza zeznanie obżałowanego Rustejki i złożony przeń plan wnętrza pałacu Działyńskich, wedle którego sypialnia hrabiego nie miała połączenia wprost z pokojem obżałowanego. Na tem kończy się badanie obżałowanego Rustejki.

Ponieważ następujący obżałowany Julian Ksawery Łukaszewski zbiegł za granicę, przeto wywołują do badania obżałowanego Władysława Smiśniewicza. Tenże urodził się w roku 1838 w Srodzie z ojca gospodarza, skończywszy w Trzemesznie szkoły, udał się na uniwersytet do Wrocławia, gdzie się kształcił w naukach przyrodzonych. Oskarzenie zarzuca mu, że w Lutym r. 1863 po odjeździe z Berlina obżałowanego Łukaszewskiego, którego oskarzenie mianuje ważnym członkiem

stowarzyszenia młodzieży polskiej, objął po nim agencyą rewolucyjną ku zakupowaniu broni. Oskarzenie powiada, że Łukaszewski wyjeżdżając z Berlina oświadczył, że przybędzie do jego mieszkania osoba, której kazał odstąpić swój pokój i wręczać jej wszystkie do siebie adresowane listy. Smiśniewicz zgłosił się wkrótce do tego pomieszkania i odebrał list z Londynu nadeszły do Łukaszewskiego, poczem go zaraz aresztowano i znaleziono przy nim karteczkę tej treści: »Okaziciel niniejszego pisma zastąpi mnie, dópóki nie powrócę. Ty zaś mój Stanisławie zupełnie jesteś z twego stanowiska zwolniony. Wskaż mu, co potrzeba. Łukasz,« a na stronie odwrotnej: »Okaziciela tego pisma polecam jak siebie samego szanownemu posłowi. Łukasz.« Obżałowany, obok którego staje obrońca rzecznik Lisiecki, oświadcza, że przybywszy do Berlina, udał się do mieszkania swego znajomego Łukaszewskiego, jak to jest zwyczaj między studentami, lecz już go nie zastał. Co wówczas powiedziała gospodyni Łukaszewskiego, już nie pamięta, gdyż to było zbyt małej wagi: Nie wydawał się przecież za pełnomocnika Ł., gdyż nim nigdy nie był. Karteczka pisana przez Ł., jakkolwiek znaleziona przy nim, nie była dlań przeznaczoną.

Prezes: Pan miałeś przy sobie znaczną sumę pieniężną 1546 tal. przybywając dotąd? Obżał.: Pieniądze te otrzymałem w czasie mego pobytu w Królestwie Polskiem jako pomoc do ukończenia mych studyów. Prezes: Pan otworzyłeś przecież list z Londynu adresowany do Łukaszewskiego? To oznacza, żeś Pan miał do tego upoważnienie. Obżał.: Otworzenie listu tego nastąpiło albo przez pomyłkę, albo żem się uważał do tego upoważniony przez moją zażyłość z Łukaszewskim. Prezes: Treść karteczki musiałeś Pan przecież uważać jako polecenie. Obżał.: Nie. Prezes: Czy Ł. nie powiedział Panu, że w Berlinie istnieje stowarzyszenie polskiej młodzieży. Obżał.: Nic o tem nie wiadomo mi, tak jak w ogóle nie wiedziałem, że Ł. należy do jakiego stowarzyszenia polityczego. — Obżał. oświadcza następnie, że wiedział wprawdzie o powstaniu w Warszawie, ale bynajmniej nie brał udziału w politycznych wypadkach. Nigdy przedtem nie był w Berlinie, niepodobna zatem, aby w zupełnie obcem mieście miał odbywać funkcye agenta. — Wysłuchują następnie świadków: niezamężną Bertę Schroeder, u której obżałowany Łukaszewski mieszkał. Ta oświadcza, że słyszała od swej służącej, że obżałowany przybywszy powiedział, jakoby był tym, który my uporządkować interesa Łukaszewskiego. Z nią obżałowany nie rozmawiał, gdyż była chorą. Zeznanie słuchanej następnie służącej Henryki Wobig jest niepewne. Okazuje się z niego, że obżałowany wcale nie zamieszkał w pokoju Łukaszewskiego, ale tylko przez parę godzin w nim bawił za dnia. — Po zakończeniu badania stawia rzecznik Lisiecki wniosek, aby obżałowanego Smiśniewicza natychmiast uwolniono, ponieważ przeciw niemu żadnych niema poszlak. Gdyby obecność jego do końca rozpraw była potrzebną, możnaby go w tej mierze zobowiązać, event. złożonoby kaucyą. Nacz. prok. Adlung: Obżałowany Łukaszewski jest skompromitowany. Uderzać musi, że obżałowany Smiśniewicz został wpuszczony do mieszkania Łukaszewskiego, to wprowadza na wniosek, że mieszkanie owo było niejako biorem. Obżałowany zaprzecza jakoby otrzymał upoważnienie od Ł., a mimo to otworzył list adresowany do Ł. Prócz tego znaleziono przy Smiśniewiczu znaczną sumę pieniędzy, co do których nie umiał dać prawdziwego objaśnienia. To są okoliczności, któreby mogły rzucać na obżałowanego podejrzenie, lecz zbywa na jednym punkcie. Upełnomocnienie nie zawiera żadnego materyalnego polecenia; możnaby zatem tylko przypuścić, iż się umówiono ustnie. Że przecież nie ma zresztą żadnych innych dowodów, że obżałowany znał stanowisko i znaczenie polityczne Łukaszewskiego, przeto wina jego stała się wątpliwą i śród tych okoliczności stawiłby przy końcu rozpraw wniosek o uznanie go niewinnym. I bez wniosku obrońcy byłbym postawił w interesie obżałowanego wniosek o uwolnienie go z więzienia podczas śledztwa, aby łos jego złagodzić. Sądzi, że obecność obżałowanego nie jest tu konieczną. Rzecznik Janecki stawia wniosek ten sam co do obżałowanego Rustejki, ponieważ sądzi, że rozprawy wczorajsze wykazały, iż obżałowany nie miał znaczenia przypisywanego mu przez oskarzenie. Znaleziono wprawdzie papiery pisane ręką p. Rustejki, lecz wypływa to z jego stanowiska, jako sekretarza hr. Działyńskiego. Obrońca oświadcza, że w razie danym złoży kaucyą za p. Rustejkę.

Naczelny prokurator Adlung sprzeciwia się temu. Następuje pauza południowa, po której ogłasza prezes uchwałę sądową tej treści:

że w skutek jednomyslnego wniosku prokuratoryi i obrońcy obżałowany Smiśniewicz zostaje uwolnionym z warunkiem, iż trybunałowi każdoczesne miejsce swego pobytu wskaże i w razie zapozwania znów się przed sądem stawi. Co do wniosku rzecznika Janeckiego dotyczącego obżałowanego Rustejki i piśmiennego wniosku obżałowanego Kosińskiego, trybunał oświadcza się odmownie; przyzwala przecież na przeniesienie obżałowanego Kosińskiego, który jak się zdaje jest cierpiącym, do szpitala w Charité za okazem swiadectwa lekarskiego.

Następujące teraz badanie dotyczy czynu, w którym wziąść mieli udział obżałowany Walery Mrowiński, puszkarz Hoffmann z Poznania, kupiec Ludwik Ohnstein z Leszna, kupiec Dyonizy Oberfeldt i jego spólnik Stanisław Kaniewski z Poznania, których więc równocześnie badać postanowiono. Wedle oskarzenia bowiem znaleziono w papierach Działyńskiego umowę zawartą 4 Kwietnia 1863 roku między kupcem żelaza Wilhelmem Kittlerem z Legnicy a puszkarzem Adolfem Hoffmannem z Poznania. Umowę tę miał pisać obżałowany Mrowiński. Wedle tej umowy sprzedał Kittler Hoffmannowi 563 sztućców, po $14\frac{1}{2}$ tal. za 8163 tal., pieniądze te wypłacono mu zaraz przy zawarciu umowy. Sprzedaż ta przyjść miała do skutku w następujący sposób: W Marcu 1863 roku przybył do Legnicy, do kupca broni Tannera, Polak pewien, który się nazwał Skórzewskim, nabył kilka sztuk broni i obiecał więcej kupić. Tanner wiedział, że Kittler ma znaczną ilość broni do sprzedania, udał się wkrótce potem do Poznania, aby broń tę ofiarować na sprzedaż owemu Skórzewskiemu, o którego miał się zapytać Oberfelta. Jak twierdzi oskarzenie, Oberfelt i Adolf Hoffmann byli najczynniejszymi ajentami hr. Działyńskiego do zakupna broni. Zamiast Skórzewskiego przybyć miał Mrowiński do Oberfelta, ale oświadczył, że nie kupi, jeżeli mu prób nie pokażą. Tanner wysłał następnie do Poznania pod adresem Oberfelta dwa karabiny od Kittlera. Niedługo potem przybył do Legnicy Mrowiński, zamieszkał w hotelu Gwidona Bierlinga i zapisał się do księgi przybyłych jako dyrektor Mrowiński z Wolsztyna. Interes legnicki nie przybył jednakże do skutku, ponieważ Kittler chciał tylko całą partyą naraz sprzedać. Z polecenia Mrowińskiego telegrafował Bierling do Poznania do Oberfelta:

»Można tu tylko całe quantum zakupić; mam kupić, czy nie?«

Odpowiedź wygotowana przez subjekta Oberfelta, Litkiego, opiewała:

»Dziś żadnej odpowiedzi; jutro albo pojutrze szczegółowo.«

Rachunek za koszta telegramu do Lignicy, wynoszące 16 sgr., przesłał Oberfelt hr. Działyńskiemu. Skoro po dwóch dniach nie nadeszła żadna dalsza odpowiedź z Poznania, odjechał Mrowiński z Legnicy. W pierwszych dniach Kwietnia otrzymał Kittler telegrafem z Poznania zawezwanie: »Przyjedź Pan do nas.« Telegram ten z umyślonym podpisem: »Georg Schultz,« przedłożono w oryginale; pisany ma być ręką Mrowińskiego. Kittler udał się potem do Poznania do Oberfelta, dokąd przybył także Mrowiński; poczem w domu puszkarza Hoamanna, którego powołano jako znawcę i podsunięto kupca, zawarto wyżej wspomniany kontrakt. Mrowiński wypłacił za owę broń Kittlerowi 8164 tal. Kittler odesłał następnie sprzedaną broń po większej części za pośrednictwem kupca Ohnsteina z Leszna z wyjątkiem 91 sztuk, które u niego obłożono aresztem; później zabrano 67 sztuk broni podobnej do tej, którą Kittler sprzedał Mrowińskiemu w Pleszewskiem i Wrzesińskiem ochotnikom, chcącym się przyłączyć do powstania przeciw Rosyi. Za przewóz i pakunek, jako też za 50,000 kapiszonów zapłacić miał później jeszcze Mrowiński Kittlerowi 316 tal. 10 sgr.

Obżałowany Mrowiński przeczy, jakoby był u Oberfelta. Obżałowany Kaniewski przyznaje, że odecrał pakiet towarów z Legnicy, nie wiedząc od kogo. Towary te odebrał hr. Działyński, Mrowińskiego nie widział. Mrowiński przeczy, iżby jeździł do Legnicy, przeczy, iżby widział się z Kittlerem, którego wcale nie zna, i zaprzecza, iżby wysłał z Poznania telegram do Kittlera. Obżałowany Hoffmann przyznaje, że telegram ów pisał w domu jego »pan polski, którego nie zna, ale nie Mrowiński, że on (Hoffmann) wyraźnie zabronił wciągania swego nawiska do kontraktu, że mimo to nazwisko jego użyto. Przy całej tej sprawie był tylko niemym świadkiem. Ohnstein powiada, że przybył do niego nieznany człowiek, ale nie Mrowinski i powiedział mu, że może co zarobić, jadąc do Legnicy, by zabrać z tamtąd pudła ze sobą. Wysłał naprzód syna swego, potem sam pojechał, zabrał ze sobą pudla i zawiózł je do Głogowa. Powiedziano mu, że w pudłach tych znajduje sią porcelana. Obżałowany Hoffmann obstaje przytem, że owego »pana polskiego« nie zna.

Przy składaniu dowodów oświadcza komisarz kryminalny Crusius, że obżałowany Mrowiński nosił dawniej pełniejszą brodę, niż teraz. Tenże sam powiada, że w papierach Działyńskiego znajdował się kontrakt względem 8000 talarów, czy to był ten sam o który chodzi, niewie. Oberzysta Bierling z Legnicy powiada, że był n niego ktoś obcy, który go prosił o wysłanie telegramu do Poznania, ale czy to był Mrowiński bardzo watpi; nie zgadzają się bowiem fizyonomie zewnętrzne obu. Kupiec żelaza Tanner z Legnicy powiada, że Mrowiński podobne ma rysy jak ten, który z nim zawierał kontrakt, ale że tamten zdawał się być silniejszym i barczystszym od obżałowanego.

Kupiec żelaza Kittler z Legnicy opowiada rzecz całą podobnie jak stoi w oskarzeniu, oświadcza, że obżałowany Hoffmann, w którego domu kontrakt zawarto, występował jako kupiec. Nie pytał się o nazwisko tego, który zawarł kupno, gdyż chodziło o kupno za gotową zapłatę. Nie może jednak powiedzieć, iżby to obżałowany Mrowiński kontrakt pisał; nie przypomina sobie, iżby go widział pierwej, jak w prześledztwie w Poznaniu.

Nacz. prokurator Adlung: Obżałowany miał dawniej pełniejszy zarost brody.

Swiadek: Włos kupującego był ciemniejszy a postawa zupełnie inna. Może na pewno oświadczyć, że to nie był obżałowany. Ale świadek zeznaje, że obżałowanemu Ohnsteinowi powiedział, że wpudłach jest broń, a nie porcelana.

Na tem skończyło się przyjęcie dowodów; prezes zamyka posiedzenie o $3\frac{1}{4}$ godzinie. Następujące posiedzenie jutro w środę o 9 godzinie.

Gdańsk 28 Sierp. — Przy rozdawaniu nagród za przedmioty dostarczone na wystawę tutejszą, odebrał także p. Cegielski z Poznania pierwszą nagrodę za lokomobilę o sile 4 koni.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28 Sierpnia. — Gaz. wrocł. pisze: onegdaj o godzinie 3 z rana znów wywieźli Moskale nowy transport więźniów polskich na Syberyą. Było ich 250. Wieźli ich Moskale, jak poprzedników nieszczęśliwych na kolei żelaznej. Niektórym rodzinom pozwolili Moskale pożegnać się z nieszczęśliwymi wygnańcami, jeżeli uzyskali poprzednio na piśmie pozwolenie. Bez pisma podobnego nikogo Moskale nie dopuszczali do dworca. W skutek tego mała liczba deportowanych widziała się ze swoimi. Moskale tak są ogołoceni z wszelkiego uczucia ludzkości, że wysyłanie podobne traktują jak strawę powszednią. Pomiędzy deportowanymi znajdują się także Schmidt i Landowski, których już Moskale ciągli na stryczku na szubienicę i mieli przedsmak śmierci szubienicznej. Skazani są na 20 lat do ciężkich robót w kopalniach. Między kobietami znajdowała się jedna zakonnica. Wszyscy się dziwią, zkąd się już tam bierze ta ludność polska wywożona przez Moskali na Syberyą

ryą. Jak niegdyś Moskale w swej zajadłości cierpieć nie mogli kolor czerwony, tak teraz czarny. Jedna uboga służebna szła do matki w niedzielę w odzieniu czarnem, bo innego nie miała. Policya schwyciła ją i uwięziła na cały dzień za karę, bo jej nie pomogło tłomaczenie, że tylko ma jędnę suknią odświętną. Dz. Warsz. zapyta znów zapewne gazetę wrocławską, czemu podaje takie drobnostki iritujące tylko umysły. Mongolizm ani czuje zniewagi i sponiewierania wszelkich uczuć ludzkości, a prawi jeszcze o iritowaniu umysłów.

Warszawa 26 Sierpn. — Dz. Warsz. ogłasza znów dwa sprawozdania z czynności tak zawanego komitetu urządzającego, które tu powtarzamy. Pierwszy dokument brzmi:

Wypis z protokółu z 18 posiedzenia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 26 Czerwca 1864 r.

Nr. 93. Wskazanie sposobu ściągania zaległych opłat od ubezpieczenia bydła rogatego.

Prezydujący w kieleckiej komisyi spraw włościańskich przedstawił do decyzyi komitetu urządzającego przy raporcie z d. 1 Czerwca r. b. za Nr. 33 korespondencyą w przedmiocie ściągnięcia od włościan opłaty na rzecz dyrekcyi ubezpieczeń.

Z dołączonych do raportu anneksów okazało się co następuje:

Cywilny naczelnik powiatu stopnickiego zakomunikował naczelnikowi wojennemu tegoż powiatu polecenie gubernatora radomskiego względem ściągnięcia od włościan przy pomocy egzekucyi wojskowej składek od ubezpieczenia bydła na rzecz dyrekcyi ubezpieczeń, a to na zasadzie decyzyi rady administracyjnej z dn. 19 Kwietn. r. b. nr. 3017, stanowiącej zgodnie z przedstawieniem komisyi rządowej spraw wewnętrznych odzyskanie niedoborów, jakie za ubezpieczenie bydła utworzyły się po datę ogłoszenia ukazów z dnia 2go Marca r. b. naczelnik wojenny powiatowy, mając na względzie ogłoszenie naczelnika oddziału wojennego radomskiego w czasie bytności jego w Stopnicy, zebranym w tem mieście włościanom uczynione: że przed zjazdem komisyi spraw włościańskich włościanie nie są obowiązani opłacać podatków i innych należności, nie wykonał zlecenia gubernatora cywilnego, lecz przedewszystkiem odniósł się do jen. lejtn. Bellegarda z prośbą o zadecydowanie: czy należy odzyskać niedobory z opłat od ubezpieczenia lub przeciwnie? W odpowiedzi na to przedstawienie naczelnik oddziału wojennego radomskiego w rezolucyi z d 18 Maja oświadczył: że przed zadecydowaniem powyższej kwestyi przez komisyą włościańską nie należy ściągać od włościan żadnych podatków lub opłat pieniężnych.

Na sposób ściągania od włościan opłat od ubezpieczenia była już zwracaną uwaga komisyi rządowej spraw wewnętrznych przez dyrekcyą ubezpieczeń, która raportem z dnia 4go Marca r. bież. doniosła komisyi rządowej:

a) Że niektórzy naczelnicy powiatowi zapytują dyrekcyą ubezpieczeń, jakiego rodzaju opłaty od ubezpieczenia mogą być ściągane razem z należnościami skarbowemi;

b) Że ściąganie podobnych opłat doznaje w niektórych miejscowościach trudności, z powodu, że władze odmawiają swego współdziałania; i

c) Że wstrzymanie poboru opłat od ubezpieczenia pociągnie z sobą w krótkim czasie zawieszenie wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonym. Łącznie z tem doniesieniem dyrekcya ubezpieczeń przedstawiła pod zatwierdzenie komisyi spraw wewnętrznych projekt cyrkularza naczelnikom powiatowym przesłać się mającego, zawierający w sobie objaśnienie rozmaitych składek stósownie do rodzaju ubezpieczenia przymusowego lub dobrowolnego z poleceniem ściągnięcia obowiązkowych opłat razem z podatkami skarbowemi przy pomocy egzekucyi wojskowej. — Komisya rządowa spraw wewnętrznych po rozpoznaniu rzeczonego cyrkularza, nie znalazła w nim nic przeciwnego istniejącym przepisom i ustawom, i dla tego postanowiła dozwolić dyrekcyi ubezpieczeń na rozesłanie go i wykonywanie w tem wszystkiem, co dotyczy użycia środków egzekucyjnych dla odzyskania opłat od ubezpieczenia, lecz z zastrzeżeniem, aby egzekucyi z konwojem wojskowym podlegały tylko osoby, ktore były w obowiązku wnoszenia opłat od ubezpieczenia i dopuściły w nich zaległość.

Komisya rządowa nie uznała się wszakże władną do rozciągnięcia bezpośrednio wskazanego w cyrkularzu porządku ściągania opłat od ubezpieczenia bydła rogatego, które to ubezpieczenie, jakkolwiek było obowiązkowe, lecz w postanowieniu rady administracyjnej z dnia 9 Czerwca 1857 roku przepisującem, że każdy właściciel bydła rogatego powinien wnosić odpowiednią składkę na ubezpieczenie takowego, nie powiedziano aby niedobory w tej opłacie miały być ściągane przy pomocy egzekucyi wojskowej. Wyjaśnienie tej okoliczności, komisya rządowa spraw wewnętrznych, przedstawiła do rozpoznania radzie administracyjnej, która decyzyą z dnia 19 Kwietnia rb. wyrzekła: że porządek ściągania niedoborów w opłatach do ubezpieczenia ruchomości i nieruchomości ma być rozciągnięty i do opłaty od ubezpieczenia bydła.

Następnie z uwagi, że dyrekcya ubezpieczeń z powodu upadku bydła w roku 1863, narażoną była na znakomite wydatki dla pokrycia których, pozostające w rozrządzeniu jej fundusze okazały się niedostatecznemi, rada administracyjna na posiedzeniu w dniu 20 Maja rb. zatwierdziła przedstawione przez komisyę rządową spraw wewnętrznych środki, mające na celu ułatwienie finansowych operacyi dyrekcyi ubezpieczeń, a oprócz tego postanowiła dotychczasową opłatę po kop. 15 od sztuki bydła na rok bieżący 1864, podnieść jeszcze o kop. 30.

Ażeby zaś ludność włościańska, opłatą powyższą dosyć znaczną nie była w obecnym czasie uciążoną, rada administracyjna odłożyła do zimy dobór dodatkowy 30tokopiejkowej opłaty i poleciła ściągnąć ją od włościan w następnych dwóch latach 1865 i 1866; ulga ta przecież nie stósuje się do poprzedniej 15tokopiejkowej opłaty od sztuki bydła i dla tego na zasadzie zatwierdzonego przez radę administracyjną przedstawienia komisyi rządowej spraw wewnętrznych, powinny być bezzwłocznie od włościan ściągnięte wszelkie niedobory w opłacie od ubezpieczenia bydła narosłe przed ogłoszeniem ukazów z dnia 2 Marca 1864 r.

Ze względu więc na wszystkie wyżej przywiedzione okoliczności, komitet urządzający postanowił:

1) Zawiadomić naczelników oddziałów wojennych, że przy ściąganiu narosłych na włościanach przed dniem 2 Marca rb. niedoborów z opłaty od ubezpieczenia bydła, nie należy odstępować od porządku przepisanego w tym względzie przez radę administracyjną, że w szczególnych razach debenci mogą być znaglani egzekucyą wojskową, lecz że naczelnicy wojenni powiatowi, nie prędzej uciec się mogą do tego środka, aż po wyczerpaniu wszystkich innych z pomiędzy których szczególną powinno zwracać uwagę współdziałanie nowowybranych wójtów gmin.

2) Od właścicieli bydła nienależących do stanu włościańskiego, pobór zaległej oplaty od ubezpieczenia zwyczajnej 15tokopiejkowej, jako też dodatkowej 30tokopiejkowej, ma być dopełniony bezzwłocznie, a o ile zajdzie tego potrzeba, przy pomocy egzekucyi wojskowej.

3) Zlecić członkowi komitetu księciu Czerkaskiemu, zniesienie się z dyrektorem głównym, prezydującym w komisyi rządowej przychodów i skarbu w celu otrzymania wiadomości ile wynoszą i jakie są mianowicie opłaty uiszczane przez włościan z zarządzenia władzy skarbowej w Królestwie, z wymienieniem miejsca do którego opłaty te wnoszone być powinny, jako też ich wysokości i terminów poborowych.

Oryginał podpisali:

Namiestnik prezydujący i członkowie komitetu urzędowego.

Francya.

Paryż 29 Sierpnia. — Paryż ubogim jest w wiadomości. Cesarz wybiera się do obozu chalońskiego, a z nim dyplomaci. O pobycie króla hiszpańskiego mówią, że tenże pragnie większy brać udział w rządach swej żony i nie być »malowanym królem.« Ponieważ matka królowej Izabelli ma wielki wpływ na córkę i zamierza wrócić do Madrytu, przeto obawa panuje, aby córki nie nastrajała w dawnym kierunku, który się w tuileryach nie podoba. Z tego powodu projekt podziału władzy i wpływu króla na rząd królowej Izabelli ma zneutralizować wpływy kamarylli i królowej Krystyny. Podróż więc króla miała na celu znalezienie poparcia swych widoków.

— W Tunisie zbuntowane pokolenia obstają za oddaleniem Kasnadara. — W Algieryi przeciąga się powstanie, lubo nie wzmaga, jak twierdzą dzienniki rządowe, lubo wypadki tameczne okrywają tajemnicą.

Austrya.

Wiedeń, 30 Sierpnia. — Jeneralna korespondencya pisze, że wczoraj nie odbyła się trzecia konferencya pokojowa, ponieważ duńscy pełnomocnicy nie ukończyli projektów. Część finansowa długu bieżącego jeszcze nie została wzięta pod roztrząsanie i dopiero wysadzono komisyą do uregulowania granicy na miejscu. Dzieło więc pokojowe bardzo zwolna postępuje.

Wiadomości rozmaite.

— Piszą nam z Uścia Zielonego w powiecie monasterzyskim:

W nocy z 14 na 15 Sierpnia, czy to w skutek deszczu dwudniowego, czy może w skutek urwania się chmury w pobliskich górach wezbrał nagle Dniestr w obwodzie stanisławowskim, zalał położone nad wodą wsie i przysiółki, spławił półkopki ze zbożem i kopce siana po polach stojące, do szczętu plony jeszcze na pniu stojące, osobliwie tytuń i kukurydzę, i wyrządził tym sposobem szkody, jakie się obrachować nie dadzą. Ile nam wiadomo, ucierpiała najwiecej okolica między Mariampolem a Uściem Zielonem. Była to, od wiosny rachując, trzecia już powódź, która tę okolicę w tym roku dotknęła, a stan wody był tego razu tak wysokim, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają.

Przy dokończeniu gazety dochodzi nas następujący telegram:

Berlin, 1 Września. — Prowincyalna koresp. pisze: monarchowie austryacki i pruski chcą zachować prawdziwą przyjaźń związkową, ponieważ są przekonani, że tak własne państwa, jako też Niemcy przez to zyskać mogą. Potem Austrya nie może patrzeć zazdrosnem okiem na powiększenie potęgi Prus przez przyszłe stanowisko do nowego państwa szlezwickiego i holsztyńskiego, równie jak Prusy przenieść na sobie, aby nie dopełnić swojego zadania niemieckiego na południu i południu-wschodzie przez silné poparcie.

Pod względem połączenia handlowego z Austryą mówi ten dziennik, że przyjąć tego nie można. Od dopełnienia pewnych warunków w tej mierze zawisło dalsze wspólne działanie Austryi i Prus.

Przybyli do Poznania dnia 1 Września.

BAZAR: Radońska z Ninina, Moraczewski z Lennejgóry, Radoński z Dominowa, Karnkowscy z Polski.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Canstein z Poznania, Lüdecke z Mnichów, Seckbach, Wechselmann, Schlunk i Heymann z Berlina, pr. Tamski z Popowa, Thielen i Haase z Berlina, Bartsch z Wrocławia, Brauns z Loslau, Funk z Sremu, v. Merkel z Berlina, Bölke z Ranza, Tappenbeck z Sarbi.

STERNA HOTEL EUROPEJSK: Herzberg z Łubina, Ponikiewski z Wiśniewa, Górscy z Warszawy, Mamcke z Chociszewa, Buza z Uścikowa, Selten z Berlina, Biedermann z Swiduicy, Degen z Szczecina, v. Holtitz z Gdańska.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Rosenthal z Głogowa, Guttmann z Wrocławia, Schönfeld z Drezna, Krause i Kirchenbach z Wiednia, Brettschneider z Lignicy, Grassmann z Koninka, Keppler z Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Moldenhauer z Poklatek, Scheibner z Michałowa, Swiniarski z Radzimia, Klempke i Grossman z Podolina, Waltz z Buszewa.

SELIGA OBERZA: Schlesinger z Wrocławia, Droste z Belskowa, Degórski i Manheimer z Buku, Rochocz, Pinn i Badt z Grodziska, Karchowski z Mchów, Trappehl z Buku, Erdmann z Sliwna, Kier z Szczecina.

HOTEL DU NORD: hr. Miączyński z Pawłowa, Skarzyński z W. Sokolnik, v. Mejer z Czarnotuł, Milkowska z Macewa, pr. Fronkowski z Obrzycka, Wegmann z Kolinows, Laabe z Pawłowa, Dubarlée z Warszawy, Haase z Berlina, Zimmermann z Wrocławia, Wilhelmi z Szczecina.
HOTEL BERLIŃSKI: Nätel z Gostynia, v. Schelcher z Głogowy, Winter z Drezna, Hoffmeyer z Swarzędza, Morgenstern ze Złotnik.
HOTEL PARYSKI: prob. Dobrosiński z Ptaszkowa, Benin z Gliwicy.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Weuzel z Herrenhut, Bernstein z Srody, Jakobsohn z Ostrowa, Levin z Krzywinia, Pincus z Kutna, Prager z Leszna.
EICHENER BORN: Grünthal z Zaniemyśla, Abramowicz z Gniezna, Pam z Wrocławia, Götz z Łowicza, Lachs z Lignicy, Zadek z Wreśni, Schäcke z Odolanowa.
HOTEL KRUGA: Douglas z Wrocławia, Caro i Wiese z Berlina, Bessel z Hirsberga.

Wypowiedzenie
listów rentowych prowincyi Poznańskiéj.

Przy odbytém dziś publiczném wylosowaniu listów rentowych prowincyi Poznańskiéj **dnia 1. Października 1864. r.** umorzyć się mających, wyciągnięte zostały w następującym Wykazie **a.** umieszczone litery i numera, które posiedzicielom z odwołaniem się do ustawy względem zaprowadzenia banków rentowych z dnia 2. Marca 1850. r. §. 41. i następnych, **z dniem 1. Października 1864. r.** z tém wezwaniem się wypowiadają, ażeby ilość kapitału za kwitem i zwrotem listów rentowych w stanie do kursu usposobionym, z należącemi do nich kuponami niepłatnemi **Ser. II. Nr. 13—16.**, od wspomnionego dnia wypowiedzenia począwszy w kassie naszéj odebrali.

Wypowiedziane listy rentowe mogą kassie naszéj też pocztą być przesłane, lecz frankowanym sposobem z dołączeniem kwitu podług następującego wzoru:

..... Tal.

wyraźnie .... Talarów waluty za wylosowanego a dnia 1. .... 18 . . płatnego listu rentowego prowincyi Poznańskiéj.

Litt. . . . Nr. . . . . na . . . . Tal.

odebrałem z kassy Banku rentowego w Poznaniu.

N . . . . dnia . . go . . . . 18 . .

(podpis)

i wolno wnieść o przesyłkę waluty tą samą drogą, lecz na koszt i ryzyko odbierającego.

Zarazem wywołują się powtórnie dawniéj już wylosowane, lecz dłużéj jak od ostatnich dwóch lat jeszcze zaległe, w następującym Wykazie **b.** umieszczone listy rentowe prowincyi Poznańskiéj i posiedziciele tychże wzywają się niniejszém do niebawnego odebrania kapitału listów rentowych pod uniknieniem dalszéj straty procentu i przyszłego ich przedawnienia.

Poznań, dnia 11. Maja 1864.

Królewska Dyrekcya Banku rentowego prowincyi Poznańskiéj.

A. WYKAZ
na dniu 11. Maja 1864. r. wylosowanych a dnia 1. Października 1864. r. płatnych listów rentowych Poznańskich.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
Litt. A. na 1000 Tal. 37 sztuk.							
79	462	404	2853	3478	4348	6985	8948
236	469	532	2951	3657	4572	7790	8981
800	605	640	3001	3659	4735	7888	
11009	905	658	3153	3720	5625	8421	
11141	284	703	3299	3760	6226	8908	
Litt. B. na 500 Tal. 10 sztuk.							
328	633	1046	1594	2421			
619	688	1137	1634	2452			
Litt. C. na 100 Tal. 36 sztuk.							
314	833	363	2602	4961	6738	7397	
336	007	443	3022	5925	6787	7592	
359	101	475	3186	6123	6917	7798	
601	222	765	3541	6186	7008	8033	
754	275	808	4613	6291	7121	8035	
Litt. D. na 25 Tal. 29 sztuk.							
3	886	262	2825	4156	4906	5494	5959
304	1008	181	3599	4551	5060	5497	
355	1116	645	3720	4722	5063	5546	
535	1168	678	3732	4898	5257	5868	
Litt. E. na 10 Tal. 27 sztuk.							
7091	7095	7099	7103	7107	7111	7115	
7092	7096	7100	7104	7108	7112	7116	
7093	7097	7101	7105	7109	7113	7117	
7094	7098	7102	7106	7110	7114		

B. WYKAZ
dawniéj już wylosowanych, lecz dłużéj jak od ostatnich dwóch lat jeszcze zaległych listów rentowych Poznańskich, a mianowicie zapadłych terminów;

z dnia 1. Października 1857.
(z kuponami Ser. I. Nr. 15. i 16.)

Lit. E na 10 tal. Nr. 722. 743. 773. 862. 935. 1908. 4001.

z dnia 1. Kwietnia 1858.
(z kuponami Ser. I. Nr. 16.)

Lit. E na 10 tal. Nr 446. 728. 959. 960. 4480.

z dnia 1. Października 1858.
(bez kuponów.)

Lit. E na 10 tal. Nr. 175. 3014.

z dnia 1. Kwietnia 1859.
(z kuponami Ser. II. Nr. 2—16.)

Lit. D na 25 tal. Nr. 1583. 2662; Lit. E na 10 tal. Nr. 4. 93. 445. 631. 746. 771. 2250. 3888. 4630. 4643. 4794. 5023. 5645. 5777. 6117. 6145.

z dnia 1. Października 1859.)
(z kuponami Ser. II. Nr. 3—16.)

Lit. A na 1000 tal. Nr. 455; Lit C na 100 tal. Nr. 143. 1684; Lit. D na 25 tal. Nr. 302; Lit E na 10 tal. Nr. 169. 302. 541. 741. 742. 851. 910. 981. 1041. 1104. 1191. 1223. 1939. 2104. 2106. 2136. 2451. 2600. 2752. 2858. 2884. 2924. 3017. 3188. 3190. 3713. 3947. 4344. 4356. 4475. 4610. 4765. 4803. 4922. 5018. 5067. 5093. 5142. 5304. 5379. 5422. 5457. 5553. 5561. 5711. 5929. 6430. 6431. 6488.

z dnia 1. Kwietnia 1860.
(z kuponami Ser. II. Nr. 4—16.)

Lit. A na 1000 tal. Nr. 1403. 3455; Lit. C na 100 tal. Nr. 360. 590. 1634. 2140; Lit D na 25 tal. Nr. 2074. 3005, Lit. E na 10 tal. Nr. 50. 145. 219. 258. 286. 376. 397. 558. 560. 708. 709. 748. 834. 972. 1035. 1315. 1362. 1524. 1546. 1671. 1801. 1928. 2105. 2274. 2331. 2358. 2361. 2755. 2804. 2976. 3028. 3240. 3249. 3507. 3538. 3597. 3644. 3645. 3700. 3740. 3957. 3993. 4000. 4355. 4401. 4560. 4656. 4947. 5320. 5508. 5629. 5708. 5900. 5905. 5922. 6228. 6231. 6614.

z dnia 1. Października 1860.
(z kuponami Ser. II. Nr. 5 — 16.)

Lit. C. na 100 Tal.: Nr. 213.; Litt. D. na 25 Tal: Nr. 656.; Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 466. 852. 903. 1154. 1231. 1461. 1490. 1794. 1880. 2052. 2090. 2260. 2280. 2293. 2621. 2624. 2758. 2774. 2824. 3161. 3242. 3288. 3338. 3394. 3445. 3591. 3595. 3654. 3770. 4384. 4400. 4646. 4657. 4914. 4971. 4992. 5061. 5163. 5202. 5204. 5319. 5412. 5416. 5479. 5618. 5713. 5847. 5937. 6046. 6047. 6237. 6456. 6464. 6465. 6644. 6670. 6680. 6681. 6684.

z dnia 1. Kwietnia 1861.
(z kuponami Ser. II. Nr. 6 — 16.)

Lit. A. na 1000 Tal.: Nr. 578. 972. 1504.; Lit. C. na 100 Tal.: Nr. 689. 4709. 5747. 6077.; Lit. D. na 25 Tal.: Nr. 44. 583. 1129. 1443. 1939. 4528.; Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 354. 1116. 1206. 1230. 1369. 1422. 1498. 1601. 1951. 2004. 2118. 2393. 2542. 2696. 2740. 2838. 3005. 3096. 3282. 3290. 3292. 3310. 3325. 3411. 3412. 3477. 3758. 4105. 4126. 4239. 4330. 4353. 4360. 4407. 4524. 4647. 4793. 4866. 4923. 5129. 5131. 5152. 5334. 5378. 5420. 5484. 5632. 5680. 5798. 5852. 5899. 5907. 6266. 6369. 6476. 6532. 6631. 6649.

z dnia 1. Października 1861.
(z kuponami Ser. II. Nr. 7 — 16.)

Lit. A. na 1000 Tal.: Nr. 2263. 6354.; Lit. C. na 100 Tal.: Nr. 75. 534. 1807. 3280.; Lit. D. na 25 Tal.: Nr. 377. 659. 848. 888. 2880.; Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 265. 418. 928. 1044. 1107. 1162. 1180. 1187. 1258. 1263. 1313. 1351. 1360. 1370. 1516. 1627. 1673. 1705. 1767. 1826. 1941. 1969. 1979. 1994. 2088. 2107. 2108. 2143. 2572. 2641. 2715. 2814. 2857. 2923. 3015. 3128. 3133. 3323. 3339. 3530. 3536. 3605. 3607. 3620. 3655. 3745. 3791. 3843. 3845. 4049. 4067. 4069. 4074. 4165. 4257. 4286. 4467. 4652. 4698. 4740. 4989. 5066. 5071. 5198. 5399. 5450. 5509. 5510. 5778. 5816. 5854. 5855. 5950. 6026. 6162. 6165, 6326. 6365. 6404. 6440. 6475. 6696. 6706. 6782.

z dnia 1. Kwietnia 1862.
(z kuponami Ser. II. Nr. 8 — 16

Lit. A. na 1000 Tal.: Nr. 921. 1296.; Lit. B. na 500 Tal.: Nr. 1005.; Lit. C. na 100 Tal.: Nr. 625. 1277. 1425. 4149.; Lit. D. na 25 Tal.: Nr. 60. 694. 1232. 1538. 2341. 3085. 4400.; Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 262. 528. 1115. 1136. 1243. 1257. 1275. 1304. 1331. 1493. 1529. 1602. 1678. 1716. 1757. 1775. 1905. 1906. 2205. 2237. 2373. 2477. 2501. 2525. 2569. 2682. 2791. 2875. 2882. 2929. 2942. 2962. 2969. 3002. 3012. 3027. 3127. 3179. 3198. 3243. 3297. 3324. 3480. 3521. 3523. 3527. 3667. 3727. 3832. 3863. 3903. 3951. 3952. 4103. 4108. 4169. 4181. 4191. 4198. 4230. 4262. 4301. 4342. 4361. 4365. 4396. 4564. 4617. 4649. 4671. 4772. 4829. 4835. 4896. 4919. 4945. 5079. 5119. 5120. 5267. 5276. 5313. 5326. 5382. 5727. 5758. 5910. 6233. 6241. 6407. 6410. 6434. 6495. 6561. 6565. 6610. 6630. 6633. 6661. 6669. 6695. 6698. 6707. 6745. 6749. 6826. 6829. 6832. 6871.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Zgromadzenie dnia 1. Września 1864.

Zyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 500 węcpli. Na Wrzesień $29\frac{1}{6}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) $29\frac{1}{8}$ pł., na Paźdz. Listopad $30\frac{1}{12}$ pł. i pien. $\frac{1}{6}$ list., na Listopad Grudzień $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 $32\frac{1}{4}$ list. 32 pien., na wiosnę 1865 $32\frac{1}{4}$ list. 32 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) niżej. Wypowiedziano 66,000 kwart. Na Wrzesień $13\frac{1}{12}$ list. 13 pien., na Paźdz. $13\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Listopad $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Grudzień $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Styczeń 1865 $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Luty 1895 $13\frac{1}{3}$ $\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pień.

Wiadomości handlowe.
Berlin, 31. Śierpnia.

Pszenica 50—61 tal.

Żyto na Sierpień, Sierpień Wrzesieńi i Wrzesień Paźdz. $34\frac{1}{4}$ tal., na Paźdz. List. $35\frac{1}{4}$ do 35—$\frac{1}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $35\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $36\frac{7}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—36 tal.

Groch do gotowania 44—48 tal.

Groch na pastwę 44—48 tal.

Oléj rzepiowy na Sierpień i Sierpień Wrzesień $12\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$-·$\frac{13}{24}$ tal., na Wrzesień Paźdz. także.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Sierpień, Sierpień Wrzesień i Wrzesień Paźdz. 14—$13\frac{7}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. Sierpnia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$106\frac{1}{2}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{8}$
„ z roku 1853.	4	—	97
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$100\frac{1}{8}$
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	—
dito dito	4	100	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$96\frac{3}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	$101\frac{1}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	96
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	$99\frac{7}{8}$